

WWW.JUNIORMEDIA.PLORGANIZATOR
PROJEKTUGRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

PARTNER

Fundacja
Orange 

Połowa prawdziwej historii Jaśka Meli

Maciej Antokolski

Film wyreżyserowany przez Marcina Głowackiego to historia Janka Meli, która tak naprawdę została przedstawiona w połowie, a co gorsze w tej mniej ciekawej i mniej emocjonującej. Kiedy dowiedziałem się o wyjściu do kina wraz z klasą na projekcję *Mojego bieguna*, od razu sprawdziłem podstawowe informacje o tym filmie. Pierwsze wrażenie po przeczytaniu notki na stronie www.filmweb.pl to mieszanie uczuć: po pierwsze dystrybucją filmu zajęła się firma ITI Cinema, czyli marka chwająca się dystrybucją takich filmów jak „Vinci” „Testosteron”, a z drugiej strony odpowiadająca za kompletne klapy filmowe jak odpowiedź na „Testosteron” czyli „Lejdis” lub „Wojna Polsko-Ruska” oraz tuzin seriali, których poziom jest równy grze Magdaleny Walach - równie niski (żeby nie powiedzieć beznadziejny). Drugą sprawą - zagadką jest osoba reżysera Marcina Głowackiego - młody niedoświadczony twórca, jednym słowem płotka w morzu polskiej kinematografii, zmienił moją opinię na negatywną, gdy ujrzałem jego nazwisko przy serialu „Szpital”, którego oglądanie zawsze przyprawia mnie o nerwy i płacz ze śmiechu. P.

Marcin jest reżyserem powyższego serialu... Również gra aktorów nie zachwyła mnie: grą pewnego siebie ojca Janka zajął się Bartłomiej Topa. Delikatną matkę zagrała wcześniej wspomniana Magdalena Walach. Jako zalety można zdecydowanie uznać grę Adama Tyńca i Macieja Musiała, którzy fantastycznie zaadoptowali charakter i zachowanie Janka Meli (Adam grał młodszego Janka a Maciej zagrał tę postać jako nastolatka). Naprawdę młodzi adepci polskiej szkoły aktorskiej powinni udzielać filmowym rodzicom lekcji z gry filmowej, z pewnością wynieśliby wiele z warsztatów u młodych. W szczególności chciałbym wyróżnić Macieja Musiała, który zagrał fenomenalną rolę - pełną emocji i ekspresji w każdym jego zachowaniu, jest to niewątpliwie nietuzinkowy talent aktorski. Muzyką w filmie zajął się Mateusz Pospieszalski i wierzę w to, że dobrą muzykę w filmie poznaję się po tym, że im lepiej jest dobrana, tym mniej utworów można zapamiętać. Ja nie pamiętam ani jednej melodii, więc jedyne, co mi zostało, to powiedzieć „Panie Mateuszu, gratuluje świetnego wyczucia”. Na chwilę odeszliśmy od minusów filmu, lecz

znów, patrząc na scenariusz, dostaję temperatury: jak można tak spartaczyć fenomenalną historię Janka, ucinając jego wyprawę? Kto jest temu winien? Odpowiedzi nie szukałem długo, otóż to Marek Kłosiewicz i pani Katarzyna Śliwińska-Kłosiewicz i to ta dwójka odpowiada za zepsucie filmu i moim zdaniem jego porażkę. Na sali podczas kolejnych „wzruszających” dialogów Janka z jego matką lub ojcem kilka osób szeptało pytanie: „Kiedy Janek wyruszy?” Niestety, odpowiedzią na to pytanie były tylko napisy końcowe. Ogólnie rzecz biorąc, gra aktorska bardzo słaba, sam dobór aktorów był nieprzemyślany. Ojca Janka powinien zagrać ktoś z mocniejszym charakterem, ktoś o mocniejszej budowie, ktoś taki jak np. Miroslaw Baka lub Krzysztof Kiersznowski). Również dużym błędem jest pominięcie Agnieszki Grochowskiej, która idealnie sprawdziłaby się, zarówno patrząc na jej wiek (32 lata), jak i delikatny, cd. na str. 2.

Aleksandra Kujawa
Jesień

Melancholijna pora, azyli depresji. Liście upadły jeszcze dają znak życia. Pozłoczone ich ciała oddają szczęścia. Większość pieszych ze smutkiem na twarzy i wyraźnym zmęczeniem depcze po ostatnich śladach lata. Pora wieczorów z kubkiem

gorącej herbaty i książką w dłoni. Idealna okazja do przeistoczenia się w mola książkowego. Dni coraz ciemniejsze, czuć już chłód na policzkach. Na ulicach wszyscy na cebulkę ubrani. Zimne kolory, ciężkie humory unoszą się nad ulicami, lecz poczekać ma to, co stanie się za miesiąc niecały...

Połowa prawdziwej historii Jaśka Meli

cd. ze str. 1

to scenarzyści, prawdopodobnie pod wpływem ITI wykonali scenariusz sztampowo i lepiej i jak zawsze wyszłoby niż p. Magda, zapomnieli, że robią której polecam film a nie program osobiście pozostanie dokumentalny.

Film już po godzinie jak miłość” czy w nudzi i los Janka Meli innym serialu pokroju zamiast być „Ojca Mateusza” a przejmujący, staje się prawdziwe role monotony, a gdy powinna zostawić nadzieję na innym naprawdę rozwinięcie, zostajemy utalentowanym odprawieni z kwitkiem, aktorkom. Rozumiem na którym widnieje również, że bardzo „Janek Mela w 2004 ważne w filmie było roku dotarł na oba ukazanie problemu bieguny ziemi...”

życia osób niepełnosprawnych, lecz zamiast ukazać ten problem

W poznańskich piwnicach...

Julia Andrzejak

W dzisiejszych czasach piwnice zyskują nową funkcję – zamiast standardowego przechowywania tam rupieci przerabiane są na salę prób początkujących artystów. Młodzi i zdolni ludzie zbierają się w kilka osób, zamykają na kilka godzin i tworzą. Grają próby, tworzą muzykę i piszą teksty. Nagrywają pierwsze dema i organizują koncerty. Aż miło się patrzy na tak ogromne zaangażowanie młodych ludzi z wielką pasją. Jeden z takich zespołów ma swoje

miejsce przy ul. Limanowskiego. Piwnica zespołu „3+” przypomina już profesjonalną salę prób. Gitarzysta a zarazem wokalista „3+” Teodor Cyrulik z sentymentem wspomina początki – było ciężko, pierwsze kawałki powstawały między starymi szafkami, pudłami, kartonami, które niepotrzebnie gromadzone były w piwnicy. Aby mogli mieć pełną swobodę pracy przeprowadzili generalny remont. Wielu ludzi podziwiał początkujących artystów, jednak nie

wszyscy są w stosunku do nich nastawieni pozytywnie. Chłopacy z zespołu grają muzykę rockowo-bluesową, co przeszkadza niektórym sąsiadom. „Pewna przemiła sąsiadka usilnie próbowała przerwać nam próby wzywając nawet policję” – śmieje się Bartosz Andrzejewski, basista zespołu. „Ostatecznie konflikt został rozwiązany – mamy jednak ograniczenia czasowe w których musimy się mieścić robiąc próby” – dopowiada perkusista

Marek Skibicki. Niesamowicie cieszy mnie fakt, że chłopacy mimo kłopotliwych początków nie dali za wygraną i dopięli swego. Dzięki sile zaangażowania i determinacji grają w poznańskich pubach, zapraszani są na różnego rodzaju festiwale i robią to, co kochają. Wiem, że podobnych zespołów w Poznaniu jest dużo więcej. Młodzi rozwijają swoją pasję i tworzą. Każdemu początkującemu muzykowi życzę siły, determinacji i chęci osiągania założonych celów.

Mania Instagramowania!

Julia Andrzejak

Instagram to doskonała lub... nakręcenie aplikacja stworzona dla krótkiego filmiku! użytkowników Instagram to przede smartfonów, którzy wszystkim dobra i poszukują nowych nieskomplikowana możliwości, wrażeń i zabawa. Aplikacja jest ciekawych funkcji. Jest całkowicie darmowa. to aplikacja głównie dla Jeśli jeszcze nie masz miłośników fotografii, swojego insta - załóż którzy pragną dzielić go koniecznie jak się swoimi pstrykami najszybciej i obserwuj od razu. Instagram w znajomych.

krótkim czasie wciągnął miliony ludzi i coraz to nowe osoby zakładają profile, aby pozostać w stałym fotokontakcie ze znajomymi i nie tylko. Przyciąga również możliwość nałożenia na zdjęcia jednego z filtrów, które diametralnie zmienią wygląd twojego zdjęcia



Zespół "3+", koncert w Czempiniu

fol. Julia Andrzejak

Taniec to moc!

Klaudia Włóka

Taniec daje nam poczucie wolności, spełnienia a zarazem wyrażenia samego siebie. Poprzez tę dyscyplinę, wiele osób ucieka od swoich codziennych problemów. Zatraca się w tańcu i stawia go na pierwszym miejscu, co w przyszłości może przynieść znakomite efekty. Kiedy mam gorszy dzień, włączam muzykę i ciało samo rwie się do tańca. Osobiście moim odzwierciedleniem jest dancehall. Taniec ten pozwala wyżyć się, kiedy ma się gorszy dzień, ale także poczuć się kobieco. Kiedy już po ciężkim treningu wracam do domu, czuję w sobie moc. Chęć do realizacji marzeń. Poprzez taniec stałam się bardziej pewną siebie osobą. Najciekawsze momenty związane z tańcem są wtedy, kiedy tancerz, zostaje doceniony przez innych. Wtedy wie, że to, co robi, robi nie tylko dla siebie, lecz dla innych. Pewnie nasuwa się pytanie, czym inspirować się tancerze, tworząc choreografię? Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Inspiracją dla tancerzy zajmujących się Street Dance'm są wydarzenia związane z ich życiem a dokładniej z ich stanem emocjonalnym. Kolejne pytanie: to w jaki sposób tancerze stają się w krótkim czasie perfekcyjni?

Obce święta?

Sandra Kmieciak

Jak co roku znów oczekujemy z niecierpliwością na święta Bożego Narodzenia, ten czas z rodziną przy choince, wspólna wieczerza, kolędowanie. Kto tego nie lubi? Osobiście nie znam takiej osoby. Święta tuż tuż, a ja chciałabym Was zapoznać z tradycją Bożego Narodzenia w innych krajach. Ciekawym krajem jest Japonia, w której już w połowie listopada rozpoczyna

się celebrowanie tego święta. W ciągu kilku tygodni większość restauracji czy lotnisk zostaje uroczyście przystrojona lampkami, sosnowymi wieńcami czy figurkami św. Mikołaja. Japończycy obchodzą to święto powszechnie i z entuzjazmem. Jeśli chodzi o kolację wigilijną, to wieczorem siadają wspólnie, racząc się takimi specjami jak kurczak czy ciasto świąteczne, które jest

bombą kaloryczną. Świętują ludzie najczęściej młodzi. Święto to o dziwo należy także do zakochanych par. Jest to świetny moment, by poprosić swoją ukochaną o rękę czy też wyznać swoje uczucia. Święta w Londynie wyglądają nieco inaczej. Brytyjczycy, jak i Japończycy, przygotowania rozpoczynają już w połowie listopada. W Londynie wszyscy gromadzą się wokół

wielkiej choinki, która jest tradycyjnym darem Norwegów. W Wielkiej Brytanii nie obchodzi się Wigilii, a świąteczny posiłek spożywa się 25 grudnia. Na stołach Brytyjczyków króluje indyk nadziewany kasztanami. W tzw. „Boxing day” 26 grudnia rozpakowuje się prezenty przyniesione przez św. Mikołaja.



Słuchaj skarbie...

Kinga Springer

**Tysiąc kolorowych snów
nie ma lepszych ani gorszych.
Tylko miłość i tysiąc
piosenek dla Ciebie.**

**Ref: Słuchaj Skarbie
jesteś dla mnie wszystkim.
Nie pamiętam już
że był ktoś inny.
W nocy nie pozwalasz zasnąć mi
kradniesz moje sny.**

**Jeden znak, a wszystko
zmienić będę w stanie.
Dla Ciebie Skarbie zrobię wszystko
bo wszystko zrobić będę w stanie.**

**Ref: Słuchaj Skarbie...
Jesteś najważniejszą
osoba w moim życiu.
Chce być z Tobą
kiedy noc owinie miasto.**

Nie taki diabeł...

Alina Musolf

**Prawo jazdy, czyli on większych
nie taki diabeł problemów. Każdemu
straszny, jak go jednak zdarzają się
malują. momenty zwątpienia,
kiedy cała wiedza
zdaje się przeciekać
pomiędzy palcami.**

**Jak postrzegamy sam Najważniejsze jest,
egzamin? Boimy się aby się nie poddawać
teorii (nowe zasady - i postarać dać z
przyp. red.) i straszą siebie wszystko - w
nas przed praktyką. razie niepowodzenia
Ogrom zmian należy pamiętać, że
przeraża nas w zawsze możemy
momencie ponownie przystąpić
przystąpienia do do egzaminu.**

**zdania egzaminu,
jednak czy słusznie?
Kiedy przyłożymy się
do całego procesu,
nie powinien
przysporzyć nam**

Inauguracja Memoramusa w XXLO

Anna Piszora

22 października 2013 r. na małej sali gimnastycznej w XX LO odbyła się uroczysta inauguracja nowego projektu poświęconego Trwałej Pamięci. Swoją obecnością zaszczylił nas Pan Wincenty Dowojna założyciel Stowarzyszenia Współpracy ze Wschodem „Memoramus”. Opowiedział nam o celach i założeniach projektu, w którym uczniowie naszego liceum biorą czynny udział. Udzielił nam również szczegółowych informacji na temat wyjazdu do Katynia, który odbędzie

się w kwietniu 2014 r. Następnie głos zabrał gość specjalny, który wygłosił ciekawy wykład historyczny, opierając się na przygotowanej wcześniej prezentacji. Po wykładnie mieliśmy okazję obejrzeć film wykonany przez absolwentów naszej szkoły z klasy dziennikarsko-filmowej, na temat jedynej kobiety Janiny Lewandowskiej, której zwłoki odnaleziono wśród ciał ofiar katyńskich. Na zakończenia spotkania, klasa teatralna IIA pod opieką p. M. Bialik i P. Projs wykonała bardzo wzruszający

spektakl. Występ ten wywarł na wszystkich duże wrażenie, wzruszając do łez. Ukazał on nam nie tylko historyczny moment dla Polski, ale również przedstawił niezwykle trafnie panujący wówczas smutek i grozę, którą my sami mogliśmy odczuć podczas ich występu. Etiuda teatralna niezwykle urozmaiciła spotkanie, dodając mu niezwykle charakteru.



<http://xxlopozn.n.szkolnastrona.pl/>

Etiuda teatralna uczniów XXLO